

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 38 (203)

ŚRODA 9 lutego 1949 roku

Wsch. sł. 7.18, zach. 16.22

Lud włoski protestuje

przeciwko zabiegom imperialistów USA

zmierzających do włączenia Włoch do paktu atlantyckiego i unii zach.

RZYM, PAP. — Ugrupowanie centrowe włoskiej partii socjalistycznej, w której rękach spoczywa kierownictwo partii, zajęło stanowisko zdecydowanie przeciwne unii europejskiej i paktowi atlantyckiemu. Stanowisko temu dał wyraz na łamach „Avanti" redaktor naczelny tego pisma Lombardi.

Stwierdza on, iż Unia Europejska jest **jedynie zasłoną, która ma zamaskować udział Włoch w pakcie o charakterze militarnym.** Zdaniem autora Unia miałaby rację bytu, gdyby się opierała na dwóch zasadach: niezawisłości i neutralności. **Jednakże Unia ta nie jest niezawisłą, ponieważ kieruje nią Waszyngton, i nie jest neutralną, bowiem zwrócona jest ostrzem przeciwko ZSRR.**

Lombardi zaznacza, iż rząd de Gasperiego dążąc pozornie do Unii Europejskiej, wciągnął świadomie kraj w zasadzkę, jaką jest pakt atlantycki. Na zakończenie autor pisze, że obecny rząd odsłonił prawdziwe oblicze. **Jednak naród włoski potrafi posłużyć się w parlamencie i poza nim taką bronią, zgodną z konstytucją, która nie dopuści Włoch do udziału w awanturniczych planach Amerykanów.**

Włoska liga kobiet ogłosiła deklarację, w której wypowiada się przeciwko przystąpieniu Włoch do paktu północno - atlantyckiego. Komitet tej organizacji, po zbadaniu sytuacji międzynarodowej, stwierdza wobec wszystkich kobiet włoskich, że polityka zmierzająca do wciągnięcia Włoch do tego paktu i do innych ugrupowań, mających na celu rozbicie świata na bloki i wzmocnienie kontroli imperializmu amerykańskiego w Europie, zagraża niepodległości narodowej i powszechnemu pokojowi. Równocześnie deklaracja włoskiej ligi kobiet mówi **z wdzięcznością o pokojowej polityce ZSRR, która znalazła ostatnio wyraz w oświadczeniach generalissimusa Stalina.**

Przeciwko próbom wciągnięcia Włoch do unii zachodniej występuje dziennik „Paese", pisząc, że opinia publiczna kraju zdaje sobie sprawę z tego, iż udział Włoch w tej unii połączony byłby z wielkimi niebezpieczeństwami.

Dziennik „Avanti" podkreśla wyjątkowo poważny charakter zobowiązań, które postanowił przyjąć rząd de Gasperi'ego w imieniu kraju. Tak zwana unia europejska — pisze dziennik — ma jedynie zamaskować cynicznąkolonizację Włoch. Unia ta, znajdując się pod kierownictwem Waszyngtonu, nie może mieć neutralnego charakteru, gdyż będzie skierowana przeciwko ZSRR. Naród włoski nie dopuści do narzucenia krajowi tej obłudnej i samobójczej polityki.

Czy Turcja przystąpi do paktu atlantyckiego?

MOSKWA, PAP.—Agencja TASS podaje za dziennikiem „Vatan", że w kołach ankarskich „uchodzi za pewnik, iż Turcja otrzyma zaproszenie przystąpienia do paktu atlantyckiego".

Sprawa ta miała być już omawiana z admirałem amerykańskim Conoll w czasie jego niedawnego pobytu w Ankarze.

W kołach politycznych — stwierdza dziennik turecki — uważa się również za niewątpliwe, że minister spraw zagranicznych Sadak, który wkrótce wyjeżdża do Paryża, przeprowadzi rozmowy z mężami stanów krajów Europy zachodniej na temat udziału Turcji w pakcie atlantyckim oraz jej roli w tworzonej unii europejskiej.

Sprzeczności w obozie kuomintangowskim

Zwycięska armia ludowa przygotowuje się do natarcia

LONDYN, PAP. — Według doniesień agencji Reutera z Nankinu, zwycięska armia ludowa dokonuje obecnie przegrupowania przed nowym uderzeniem poprzez rzekę Jang-Tse-Kiang.

Tymczasem z Kantonu, gdzie osiedlił się tymczasowo rząd kuomintangowski, napływają sprzeczne wiadomości. Na pierwszym posiedzeniu rządu w nowej siedzibie premier dr Sun-Fo zapewniał, że jego gabinet „jest kompletnie zjednoczony i zamierza w dalszym ciągu szukać honorowego załatwienia konfliktu".

Skądinąd jednak słychać, że w łonie rządu kuomintangowskiego panują silne tarcia między zwolennikami porozumienia, a zwolennikami dalszego oporu.

Do zwolenników porozumienia należy rzekomo prezydent Li-Tsung-Jen, któremu przeciwstawiają się gwałtownie skrajne elementy kuomintangowskie, panujące w tej chwili w Kantonie. Prezydent Li-Tsung-Jen przebywa jeszcze w Nankinie.

Inicjatorzy rozmów pokojowych przywiązują pewne nadzieje do misji byłego ambasadora Chin w Związku Radzieckim Szao-Li-Tse i jednego z członków obecnego rządu generała Czang-Czi-Czunga.

Stan wyjątkowy w Iranie

W Teheranie szaleje terror polityczny

MOSKWA, (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że według informacji tamtejszego dziennika „Ettalaat", policja dokonała szeregu nowych aresztowań. Zatrzymano m. in. wybitnego działacza politycznego Kasema Kaszani z zięciem oraz redaktorów Beszarata z dziennika „Vatan", Hedżasi z „Vazife", Sada z „Kiame Iran" i innych dziennikarzy.

Aresztowano również członków irańskiej partii ludowej, wśród nich znanych działaczy dr Kiianuri, Dżeu data i Iazdi.

Jak donosi dziennik teherański „Setare", w stolicy Iranu aresztowano ponad 500 członków partii ludowej, w tym jej przywódców — Radmanesza i Keszavara oraz redaktora dziennika „Mardom" — Tabari.

Na mocy ogłoszonego stanu wyjątkowego zamknięto w Teheranie większość dzienników, przy czym znaczną część dziennikarzy aresztowano. Wszystkie lokale partii ludowej w Teheranie zostały zajęte przez policję i wojsko. Wydano podobny rozkaz w odniesieniu do całego kraju, którego celem jest likwidacja przez policję i żandarmerię wszystkich organizacji irańskiej partii ludowej.

Z dniem 5-ego lutego rozpoczęły w Teheranie działalność 3 trybunały wojenne.

Na posiedzeniu Medżlisu (parlament irański), w dniu 6 lutego posłowie postanowili wstrzymać się od jakiejkolwiek dyskusji na temat eksploatacji przez anglosaskie koncerny źródeł ropy naftowej w południowym Iranie oraz na temat anglo - irańskiej umowy naftowej. Demonstrację posłów teherańskie koła polityczne nazwały „votum milczenia" wobec rządu.

Norweski min. spraw zagr. u sekretarza stanu USA

WASZYNGTON, (PAP). W poniedziałek wieczorem przebywający tu norweski minister spraw zagranicznych Lange spotkał się z sekretarzem stanu USA Achesonem.

—oOo—

Szkoły dla ludu

W przemówieniu wygłoszonym na konferencji ludowców — pracownikow administracji szkolnej min. Skrzeszewski omówił kilka zagadnień z dziedziny oświaty, a m. in. projekt zwiększenia udziału młodzieży wiejskiej w szkołach średnich i wyższych. W roku ubiegłym mieliśmy na uczelniach wyższych ponad 50 proc. młodzieży chłopskiej i robotniczej. Jest to poważne zwiększenie w stosunku do czasów przedwojennych. Liczba młodzieży akademickiej w porównaniu z rokiem 1938 wzrosła w r. b. blisko pięciokrotnie. Jest jednak wciąż jeszcze zbyt niska wobec potrzeb naszego kraju. Szkoły średnie cierpią nadal na niedosyt młodzieży chłopskiej.

20.000 młodzieży chłopskiej w szkołach średnich to kropla w morzu!

Dlatego szczególną uwagę musimy zwrócić na wieś, gdzie marnują się tysiące zdolnych ludzi. W większości wypadków ludzie ci nie zdają sobie sprawy ze swoich zdolności, nie potrafią ich wykryć — a jeśli wykryją — nie wiedzą jak je wykorzystać, do jakiej szkoły pójść, od czego zacząć...

Stawia to przed administracją szkolną, przed partiami politycznymi, przed Samopomocą Chłopską, przed Radami Narodowymi szczególne zadania.

Przy szkołach wiejskich należy powołać komisje, które przy współudziale nauczycielstwa kwalifikować będą młodzież szczególnie zdolną do szkół wyższego stopnia, ułatwiać jej wyszukiwanie miejsc w bursach i zdobycie środków na dalszą naukę.

Ani jeden talent nie może być zmarnowany, ani jedno zdolne dziecko nie może być pominięte.

Nie wystarczy radzić, uświadamiać, przekonywać; trzeba pomagać w konkretnych przypadkach zasługujących na poparcie.

Na drodze do oświaty nie mogą odgrywać roli żadne przeszkody, a tym bardziej trudności finansowe.

Przy planowaniu budżetu państwowego Sejm i Rząd zastanawia się nad każdą złotówką, a jeśli chodzi o budżet oświatowy — to żaden poseł nie próbuje kwestionować miliardów. Przeciwnie wszyscy myślą skąd jeszcze trochę urwać, aby dołożyć Ministerstwu Oświaty. Zwiększenie budżetu tego ministerstwa postępuje wyraźnie naprzód.

I to jest niewątpliwie słuszna polityka. Dzięki takiej gospodarce osiągniemy szybko pełną demokratyzację szkół średnich i wyższych oraz wprowadzimy do nich zdolną młodzież ludową. Tym sposobem kraj uzyska liczne zastępy młodych ludzi przygotowanych do twórczej pracy. Pracy zgodnej z potrzebami gospodarczymi państwa, idącego siedmiomilowymi krokami do dobrobytu i kultury.

Porządek dzienny 54 posiedzenia

Sejmu Ustawodawczego w dniu 10 lutego br.

Porządek dzienny 54 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 10 lutego rb. został ustalony, jak następuje:

Pierwsze czytania rządowych projektów ustawy: o zmianie ustawy o paszportach, o zakładach utylizacyjnych, o zamianie niektórych gruntów państwowych, o zmianie dekretu o Straży Leśnej, o zakładaniu rejestrów dla statków żeglugi śródlądowej, których rejestry zaginęły lub uległy zniszczeniu oraz opłatach w postępowaniu, dotyczącym rejestru statków żeglugi śródlądowej, o przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, o zakładaniu rejestrów spółdzielni, których rejestry zaginęły lub uległy zniszczeniu.

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowych projektach ustaw:

a) ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, podpisanego w Bukareszcie dnia 26 stycznia 1949 roku.

b) o ratyfikacji konwencji o współpracy gospodarczej pomiędzy Rzeczypospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową oraz układu w przedmiocie zastosowanie powyższej konwencji, podpisanych w Bukareszcie dnia 10 września 1948 r. — sprawozdawca poseł **Al. Juszkiewicz.**

Sprawozdanie Komisji Przemysłu i Handlu, Planu Gospodarczego oraz Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej — sprawozdawca poseł **Wł. Kuczewski.**

Sprawozdanie Komisji: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o obrocie zwierzętami gospodarskimi i produktami uboju oraz o ich przetwórstwie — sprawozdawca poseł **H. Chełchowski.**

—oOo—

Walki w Indonezji

Prasa donosi, że wojska holenderskie prowadzą działania wojenne przeciwko oddziałom republikańskim na Jawie i Sumatrze. Na Jawie oddziały wojsk holenderskich napotkały silny opór **partyzantów.**

KOMUNIKAT NKW Stron. Ludowego

Dnia 7 lutego rb. odbyły się obrady NKW SL pod przewodnictwem prezesa Wincentego Baranowskiego.

Omawiano sprawy dotyczące: przygotowania krajowej narady gospodarczej działaczy SL, podniesienia akcji hodowlanej, ustawy o obrocie zwierzętami. Ponadto załatwiono szereg bieżących spraw osobowych i organizacyjnych.

Przy poszczególnych punktach zabierali głos ob. ob.: marsz. Władysław Kowalski, prezes Wincenty Baranowski, Antoni Mitura, Piotr Szymanek, Jan Grubecki, Aleksander Juszkiewicz, Antoni Korzycki, Stefan Ignar, Jan Dąb-Kocioł, Julian Rataj, Tadeusz Rek, Aleksander Kaczocha.

Proces aferzysty politycznego i spekulanta walutowego

W dniu dzisiejszym trybnał ludowy w Budapeszcie wyda wyrok w procesie kardynała węgierskiego Mindszenty'ego. Powody dla których najwyższy dostojnik kościoła katolickiego na Węgrzech znalazł się na ławie oskarżonych, są powszechnie znane. Od dłuższego czasu cała prasa zarówno w Polsce, jak i na całym świecie, podaje przebieg tego niecodziennego procesu, który wywołał wielkie poruszenie tak ze względu na osobę oskarżonego, jak i na charakter przestępstwa, rażący wobec jego funkcji kapłańskiej.

Reakcyjna prasa w państwach zachodnich oraz organy prasowe kapitalistów amerykańskich starały się nadać procesowi kardynała Mindszenty'ego charakter prowokacji, skierowanej przeciwko kościołowi katolickiemu w ogóle, a Mindszenty'emu — jako czołowej osobistości tego kościoła — w szczególności. Pomijając milczeniem powody, dla których władze sprawiedliwości zdecydowały się na osadzenie w więzieniu dygnitarza kościelnego, prasa reakcyjna wypisywała niesamowite bzdury o prześladowaniu duchowieństwa na Węgrzech.

Jednakże każde kłamstwo ma krótkie nogi. Rychło okazało się, że oblicz one na tanią sensację sprawozdania, zaczerpnięte jakoby z „wiarygodnych źródeł" — okazały się stekiem kłamstw i oszczerstw.

Na proces kardynała Mindszenty'ego władze węgierskie zaprosiły licznych korespondentów prasy zagranicznej. Dziennikarze anglosascy, których nikt nie może posądzić o sympatyzowanie z demokracjami wschodnimi, mieli możność śledzenia całego przebiegu procesu, mieli możność — nieskrępowani przez nikogo — przysłuchiwać się zeznaniom kardynała, mogli wreszcie stwierdzić, że nikt nie wywierał najmniejszej presji na oskarżonego, którego przyznanie się do winy nie było „sztucznie sprowokowane", jak trąbiono w USA.

Tak więc kłamstwa prasy amerykańskiej przygważdża pobratymcza, angielska agencja prasowa, nie zaś organy państw demokracji ludowej, które świat mógłby posądzić o stronniczość.

Przyznanie się Mindszenty'ego do winy, jego skrucha i chęć naprawienia krzywd wyrządzonych republice, wywołują powszechne zdziwienie. Wszyscy którzy pamiętają ton jego listów pasterskich atakujących rząd, jego zabiegi o interwencję amerykańską w celu obalenia ustroju demokratycznego, muszą wyrazić zdziwienie nagłą przemianą, jaka zaszła w Mindszentym.

Przewód sądowy ujawnił pewien ciekawy szczegół rozmowy, jaka miała miejsce w Stanach Zjednoczonych pomiędzy Mindszentym a Ottonem Habsburgiem. Obaj panowie, radząc nad wskrzeszeniem ustroju monarchistycznego, omawiali sprawę ponownego utworzenia Austro - Węgier w skład których pragnęliby wcielić Austrię, Węgry, Czechosłowację i przynajmniej część Polski (Galicję).

Nie przesądzając sprawy werdyktu, jaki wyda w dniu dzisiejszym trybunał ludowy w Budapeszcie, stwierdzić należy z całym naciskiem, że proces Mindszenty'ego nie był rozprawą przeciwko kościołowi katolickiemu na Węgrzech — jak to sugerują na zachodzie. Jest to zwykła rozprawa sądowa, jakich wiele odbywa się i w Polsce i w innych krajach przeciwko kombinatorom, spekulantom walutowym i awanturnikom politycznym.

Przed obliczem trybunału ludowego stoi, oczekując na wyrok, nie głowa węgierskiego kościoła katolickiego, lecz obywatel Mindszenty, który sprzeniewierzył się prawu i krajowi.

ESWU

Echa procesu Mindszenty'ego

BUDAPESZT, (PAP). Prasa węgierska komentuje w dalszym ciągu proces Mindszenty'ego i zamieszcza odgłosy zagraniczne tego procesu.

„Szabad Nep" podkreśla, że równocześnie z procesem Mindszenty'ego, który odbywa się przy ścisłym poszanowaniu zasad prawa i który dostarczył tylu dowodów, toczy się w myśl nakazów imperializmu inny zupełnie proces w Ameryce. Jest to proces przeciwko przywódcom amerykańskiej partii komunistycznej. Nie ma tam żadnych dowodów winy oskarżonych. Uniemożliwia się ich swobodną obronę. Gmach sądowy otoczony jest kordonami policji. Mimo wszystko jednak oskarżeni z procesu amerykańskiego stali się sami oskarżycielami. Stoi za nimi postępowa ludzkość całego świata.

Dziennik poddaje ostrej krytyce próby części prasy zachodniej przedstawienia Mindszenty'ego jako bohatera i męczennika. Lata wojny światowej — pisze dziennik — zrodziły setki tysięcy prawdziwych męczenników i bohaterów, którzy złożyli życie w obronie ojczyzny i wolności. Bohaterów nie tworzą miliony dolarów, ani kłamliwa propaganda prasowa. Bohaterowie rodzą się dla obrony praw ludu, postępu i sprawiedliwości, dla budowy socjalizmu. Ci, którzy bronią wyzysku i ucisku skazani są na pogardę mas ludowych.

Ewakuacja obywateli brytyjskich z miasta Insein w Burmie

LONDYN, (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w poniedziałek ewakuowano obywateli brytyjskich z miasta Insein w odległości 18 km. na północ od Rangunu. Miasto Insein stało się ostatnio widownią walk między wojskami rządowymi a powstańcami. W niewoli u powstańców znalazł się sprawozdawca pewnego dziennika angielskiego.

**

Jak podaje agencja Reutera w Burmie wybuchł powszechny strajk urzędników państwowych, protestujących przeciwko redukcji płac.

Władze policyjne aresztowały przywódców strajku oraz kilku członków Komitetu Wykonawczego Federacji związków zawodowych urzędników państwowych, którzy poparli strajk.

Wielka Brytania zaniepokojona zaborczością USA

BRUKSELA, PAP. — Dziennik „Front" opublikował artykuł stwierdzający, że angielskie koła polityczne z poważnym zaniepokojeniem śledzą zaborcze plany Stanów Zjednoczonych, które dążą do zagarnięcia surowców w Afryce.

Szczególne zaniepokojenie wywołały rokowania, które odbyły się w kwietniu 1948 r. między b. sekretarzem USA Stettiniusem, b. premierem francuskim Ramadierem i wysokim komisarzem Francuskiej Afryki Zachodniej Bechardem. W czasie tych rozmów Amerykanie otrzymali zasadniczą zgodę rządu francuskiego na udział kapitału amerykańskiego w eksploatacji kolonii w Afryce.

W celu zapobieżenia temu niebezpieczeństwu, rząd angielski przeprowadził latem 1948 r. rokowania z Francją na temat koordynacji politycznej i administracyjnej działalności obu krajów w Afryce. Głównym celem w tej wspólnej działalności — zdaniem Anglików — winno być ograniczenie amerykańskiej ekspansji na tych terytoriach. Anglo - francuskie rokowania trwały kilka miesięcy. Dopiero w końcu grudnia 1948 roku zawarto porozumienie, które ogranicza się do tego, że angielskie i francuskie posiadłości kolonialne winny się rozwijać równolegle. Ponadto przewiduje się utworzenie wspólnej anglo-francuskiej administracji dla koordynacji działalności obu krajów w koloniach i wykorzystania zasobów gospodarczych.

Trudności w rokowaniach pokojowych pomiędzy Izraelem a Egiptem

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi z wyspy Rodos, że na odbywającej się tam konferencji między przedstawicielami Izraela a delegatami Egiptu ujawniły się w ostatniej chwili znaczne trudności techniczne. Delegaci wojskowi obu krajów rozeszli się po wczorajszym nocnym posiedzeniu nie wyznaczając terminu następnego spotkania. W ciągu ubiegłych 2 dni uczyniono wprawdzie pewne postępy, ale dalsze rozmowy odbywały się opornie, wobec nieprzejednanego stanowiska obu stron, co do niektórych punktów proponowanej linii demarkacyjnej.

Z drugiej strony oczekiwane jest przybycie na wyspę Rodos przedstawicieli innych państw arabskich. W związku z tym dr Stavropoulos, doradca prawny mediatora ONZ, udał się w podróż okrężną po stolicach arabskich.

Spekulacje kapitalistów amerykańskich na Bliskim Wschodzie

SOFIA, (PAP). Dziennik „Novini" ogłosił artykuł, ilustrujący sytuację żywnościową na Bliskim Wschodzie. Dziennik zwraca uwagę na spekulacje amerykańskie, dokonywane na artykułach spożywczych kosztem miejscowej ludności.

I tak np. wykorzystując swe uprzywilejowane stanowisko w Iranie, Amerykanie skupują przez swych agentów za bezcen zboże w urodzajnych prowincjach Iranu, przewożą je przez granicę i następnie odsprzedają ludności Iraku po wygórowanych cenach. W ubiegłych 4-ech miesiącach przewieziono nielegalnie z Iranu do Iraku około 30 ton pszenicy. Na czele tej bandy spekulantów znajduje się — według dziennika — urzędnik wydziału komunikacyjnego misji amerykańskiej w Iranie — Park. Spekulacje żywnościowe spowodowały w wielu wypadkach poważny wzrost cen na te artykuły w miastach irańskich oraz wywołały chaos gospodarczy.

Delegacja polska na sesję ONZ

Przybył tu z Warszawy wiceminister skarbu dr Edward Drożniak wraz ze stałym delegatem polskim do ONZ drem Suchym, reprezentować on będzie Polskę na rozpoczynającej się w poniedziałek sesji Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ.

Katastrofy górnicze we Francji

PARYŻ, (PAP). W francuskim przemyśle węglowym notuje się nowe śmiertelne wypadki. W Courrieres (departament Nord) na skutek zawalenia się stropów, olbrzymi blok węgla przygniótł górnika **Polaka — Stefana Szadoka, lat 54,** który poniósł śmierć na miejscu. Zmarły pracował w tej kopalni ponad 25 lat.

Koła zawodowe podkreślają, że przyczyną katastrofy są złe warunki pracy oraz nieprzestrzeganie środków bezpieczeństwa. W ciągu ubiegłych dwóch miesięcy wypadki spowodowały śmierć 48 górników, m. in. w kopalni Petite Roselle zginęło 22 górników, w Lievin 7, a w Sallaumines 16 tu.

Kara śmierci dla zbrodniarza wojennego

Sąd Okręgowy w Piotrkowie skazał na karę śmierci mieszkańca Piotrkowa — volksdeutscha **Hugona Foerstera, który podczas okupacji wykazywał szczególne bestialstwo w stosunku do więźniów żydowskich, pracujących w piotrkowskiej hucie „Hortensja".** Jednego z tych więźniów, o nieustalonym nazwisku, **Foerster własnoręcznie zastrzelił.**

Volksdeutsch **Waldemar Freimut,** który pełnił w czasie okupacji funkcje kierownika w warsztatach parowozowni piotrkowskiej, odpowiadał za denuncjację do gestapo robotnika polskiego — Piotra Kubasa.

Sąd skazał Freimuta na 12 lat więzienia.

Na 6 lat więzienia skazany został **Stefan Kapusta,** właściciel restauracji w Piotrkowie, który we wrześniu 1939 r. wydał w ręce niemieckie ukrywającego się żołnierza polskiego.

Zakończenie budowy kanału Niewynomyskiego

MOSKWA, (PAP). Jak wynika z raportu, skierowanego przez radzieckiego min. rolnictwa **Benedyktowa** do **Generalissimusa Stalina, w obwodzie stawropolskim zakończono budowę kanału Niewynomyskiego, długości 450 km.** Kanał ten łączy rzekę Kubań z rzeką Zachodnią Manycz. W budowie kanału brało udział kilkadziesiąt tysięcy kołchoźników, którzy dokonali robót ziemnych o łącznej kubaturze 10 milionów m sześc. i betoniarskich o kub. 250 tysięcy m sześc.

Nowy kanał umożliwi uruchomienie szeregu elektrowni wodnych o łącznej sile 70 tys. kw. Jedną z tych elektrowni zbudowano już, dostarcza ona energii przemysłowemu miastu Stawropol. Największe znaczenie kanału Niewynomyskiego polega na tym, że zapewni on wodę znacznym obszarom obwodu stawropolskiego, które były dotychczas całkowicie bez wodne. Zagwarantuje to dalszy rozkwit rolnictwa kubańskiego.

Kronika polityczna

Prezydent R. P. przyjął w dniu 7 bm. posła Belgii w Warszawie p. Harold Eeman na audiencji pożegnalnej.

**

Min. spraw zagr. — Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 7 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Lebiediewa, następnie ambasadora Jugosławii w Warszawie, p. Rade Pribicevica oraz posła Holandii w Warszawie p. Reynier Flaes.

Proces zastępcy Forstera rozpoczął się w Gdańsku

Przed gdańskim Sądem Okręgowym rozpoczął się w dniu 7 bm. proces przeciwko b. landratowi Gdańska, Żuław i Tczewa, oberfuehrerowi SA **Ottonowi Andresowi,** który piastował po Greiserze urząd zastępcy gauleitera gdańskiego Alberta Forstera.

Dążył on do zniszczenia instytucji polskich oraz wydawał zarządzenia w kierunku wywłaszczania, wysiedlania, aresztowania i więzienia Polaków i grabieży ich mienia.

Przesłuchiwani przez Sąd świadkowie potwierdzają zarzuty aktu oskarżenia o masowych aresztowaniach i wysiedleniach polskiej ludności i księży pelplińskich oraz konfiskacie mienia polskiego, spowodowanych przez oskarżonego.

Dewaluacja korony szwedzkiej?

Organ kół finansowych „Finanstidningen" (Sztokholm) donosi, że rząd rozpatruje sprawę dewaluacji korony szwedzkiej.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

● W Oslo rozpoczął się VII zjazd partii komunistycznej Norwegii, w którym bierze udział 220 delegatów. Obecni są również przedstawiciele partii komunistycznych Wielkiej Brytanii, Danii, Finlandii, Szwecji i socjalistycznej partii jedności Niemiec.

● W pobliżu Rzymu, w katastrofie autobusowej 25 osób zostało ciężko rannych. Autobus wpadł na drzewo i rozbił się.

● Jak komunikuje dziennik „Unita", strajk robotników na wyspie Sardynii zakończył się ich pełnym zwycięstwem. Pracodawcy musieli przyjąć żądania robotników zwiększenia dodatków do wynagrodzeń o 17 proc. w związku ze wzrostem kosztów utrzymania.

Komasacja w interesie bogatych

Chłopi małorolni we wsi Kadłubek zostali pokrzywdzeni

Dnia 25 stycznia zamieściliśmy w naszym piśmie list chłopów ze wsi Kadłubek, powiatu iłżeckiego, którzy donosili nam o niesprawiedliwościach popełnianych przy przeprowadzaniu komasacji w tej wsi.

W związku z tym listem wyjechała do Kadłubka komisja poselska, która przysłała nam następujące sprawozdanie:

SPRAWOZDANIE

Komisji Poselskiej w składzie: poseł WACŁAW MAKOWSKI, przewodniczący; poseł MAKUCH JULIAN i poseł TUPALSKI MARIAN, członkowie w przedmiocie niesprawiedliwości wyrządzonych w trakcie przeprowadzania komasacji w gromadzie KADŁUBEK, GMINA SIENNO, POW. IŁŻA, WOJ. KIELECKIE.

Komisja stwierdza, że przeprowadzona w gromadzie Kadłubek komasacja dokonana została rzeczywiście niesprawiedliwie, gdyż około 50%, a mianowicie 33 gospodarzy na 70 zostało pokrzywdzonych.

Pokrzywdzeni zostali przede wszystkim repatrianci oraz w zasadzie chłopi mało i średniorolni.

Komisja przesłuchała protokólarnie 10 osób i uzyskała oświadczenie na piśmie od wójta i sekretarza gminy Sienno, po czym zaniechała dalszego przesłuchiwania, gdyż już ta ilość przesłuchanych dostatecznie przeświadczyła komisję o zakresie i słuszności zgłoszonego zażalenia.

Na szczególną uwagę zasługuje to, że chłopi, którzy zgłaszali się do mierniczego, Wacława Giedgowda, dokonywującego komasacji, z reklamacjami, iż dzieje im się krzywda, byli przez niego terroryzowani i przy pomocy Milicji Obywatelskiej osadzani w areszcie, wreszcie zamieniano im przydzielone poprzednio działki na jeszcze gorsze.

Również podkreślić należy, że przeprowadzona komasacja nie zlikwidowała szachownicy pól, gdyż niektórzy chłopi otrzymali działki nawet w trzech kawałkach odległych od siebie 1—3 km.

Komisja zwraca także uwagę na to, że podpisywanie protokółu odbywało się w obecności wszystkich pokrzywdzonych i niepokrzywdzonych chłopów, którzy się zgłosili do komisji, przy czym protokółujący poseł odczytywał głośno i kolejno zeznania pokrzywdzonych i zapytywał wszystkich, czy w zeznaniach zawarta jest prawda.

Pokrzywdzeni chłopi mówili, jak następuje:

1. **Szawruk Szczepan**, repatriant, członek Rady Scaleniowej: „Początkowo, gdy byłem w Radzie Scaleniowej, otrzymałem ziemię dobrą, zaraz za budynkami, i taką, jaką sobie życzyłem; gdy jednak na znak protestu przeciwko niesprawiedliwie przeprowadzanej komasacji wystąpiłem z Rady Scaleniowej, to poprzednio przydzielona mi ziemia została oddana innym osobom a mnie przerzucono na nowe miejsce, przydzielając mi ziemię w dwu kawałkach, odległych od siebie o około 2 km, przy czym ziemia ostatecznie mi przydzielona jest znacznie gorsza od ziemi poprzednio posiadanej.

Muszę równocześnie stwierdzić, że członkowie Rady Scaleniowej byli uprzywilejowani."

2. **Kucharczyk Józef**, repatriant: „jako repatriant otrzymałem 7 ha ziemi wraz z budynkami przydzielonej mi przez P.U.R., ile otrzymałem z komasacji dokładnie nie wiem, bo nie wydano nam jeszcze dokumentów — zgłosiłem się ochotniczo na wynos na teren gruntów przyległych do gromady Gozdawy na co wyraził zgodę mierniczy, Wacław Giedgowd, jednak zobowiązanie nie zostało dotrzymane i zostałem przeniesiony do gromady Ludwików, gdzie przydzielono mi ziemię w dwu kawałkach odległych od siebie około 3 km i położonych w gromadzie Ludwików i w gromadzie Kadłubek. Ziemię przydzielono mi znacznie gorszą od posiadanej poprzednio".

3. **Wójcik Antoni**, repatriant: „czuję się pokrzywdzonym, gdyż przydzielona mi ziemia — 3 ha — jest zła i drogo oszacowana, bo po 900 zł za ha, gdy innym osobom ziemię dobrą oszacowano po 1.000 zł za ha. Ponieważ zabiegałem o to, abym był traktowany jako małorolny repatriant to dlatego szczególnie złośliwie przydzielono mi ziemię oraz równie złośliwie oskarżał mnie mierniczy Giedgowd, pyszniący się pochodzeniem z książąt litewskich i spowodował częste zamykanie mnie w areszcie przez M.O. w Siennie i w Starachowicach.

Oświadczam, że mierniczy Giedgowd uprzywilejował wyłącznie bogatych, a biednych traktował po macoszemu, nawet niechętnie rozmawiał z biednymi. Na to, że byłem przesiedlony, oświadczył: „co mnie obchodzą wysiedleni, to plewy nie ludzie".

4. **Kiraga Jan**, repatriant: „PUR, przydzielił mi 10 ha ziemi, które obrabiałem przez trzy lata; przy komasacji i przy współudziale komisarza ziemskiego dano mi tylko 4 ha ziemi w dwu kawałkach, ziemia bardzo licha i półtora ha piasku na około cmentarza niemieckiego. Nie zgadzałem się na to, wskazywałem, że ci którzy mają dużo ziemi to jeszcze im się dodaje.

Za Bugiem mówiono: „Idźcie do Polski, tam wam krzywdy nie zrobią", a tu nam wyrządzono krzywdę, terroryzowano biednych.

Słyszałem, ludzie mówili o tym, iż dawano łapówki".

5. **Pastuszka Antoni**, miejscowy: „komisarz, mierniczy i członkowie Rady — pili całe wieczory, ale nie ze swego. Zaznaczam, że wszystkie rzeczy uprzednio uzgodnione, zostały pozmieniane, kto protestował, tego jeszcze skrzywdzono bardziej. Wsadzano nawet do aresztu, podczas protestowania komisarz i mierniczy kazali zaraz aresztować ludzi".

W tym samym duchu, w poczuciu wyrządzonej krzywdy, pozostali chłopi składali oświadczenia do protokółu.

Komisja zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że przy każdej komasacji nie wszyscy czują się zadowoleni, jednak stan taki, jaki zaistniał w gromadzie Kadłubek jest rażącą niesprawiedliwością.

Wobec tego Komisja wnosi:

1) Najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby, aby chłopi gromady Kadłubek zorganizowali spółdzielnię produkcyjną, ale niezależnie od tego należy przede wszystkim po raz drugi przeprowadzić komasację i naprawić krzywdy wyrządzone chłopom mało i średniorolnym.

2) Wystąpić do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w przedmiocie pociągnięcia do odpowiedzialności Wacława Giedgowda, mierniczego dokonywującego komasacji oraz innych winnych.

3) Wyciągnąć konsekwencje organizacyjne w stosunku do tych członków SL, którzy nie wykazali zainteresowania i dobrej woli w tej sprawie.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI
(—) Wacław Makowski

CZŁONKOWIE KOMISJI:
(—) Julian Makuch
(—) Marian Tupalski

* *

W związku z podanym wyżej sprawozdaniem komunikujemy, że do Kadłubka wyjechała wczoraj komisja z Departamentu Przebudowy Ustroju Rolnego w Min. Roln. i Reform Rolnych, która na miejscu opracuje plan, ewentualnych poprawek do komasacji dla naprawienia krzywdy wyrządzonej chłopom mało i średniorolnym.

Rolnicy zawierają umowy o dostarczanie trzody chlewnej

Uchwała Rady Ministrów w sprawie hodowli i kontraktowania trzody chlewnej, odbiła się szerokim echem wśród chłopów woj. warszawskiego. W gminie Mała Wieś (pow. Płock) — bezpośrednio po ogłoszeniu uchwał rządu — ponad 140 okolicznych chłopów zgłosiło się do gminnej spółdzielni zawierając kontrakty o dostarczenie w ustalonym terminie trzody chlewnej.

Chłopi omawiają korzyści podniesienia hodowli

W świetlicy Związku Samopomocy Chłopskiej w Jeleniej Górze odbył się doroczny walny zjazd delegatów gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" powiatu jeleniogórskiego.

Referat polityczny wygłosiła delegatka Wojewódzkiego Zarządu Zw. Samopom. Chłopsk. we Wrocławiu ob. Marzec. Po omówieniu problemu walki klasowej na wsi, wskazała ona na pomoc okazywaną przez Państwo biedocie wiejskiej. Ob. Marzec sprecyzowała następnie zadania i rolę wsi w obliczu zachodzących przemian socjalnych w mieście. Mówczyni wezwała do wzmożonego wysiłku we współzawodnictwie.

W dalszym ciągu obrad, ustępujący Zarząd złożył szczegółowe sprawozdanie ze swojej całorocznej działalności.

W wyniku dyskusji, która się wywiązała nad referatem i sprawozdaniem, chłopi domagali się roztoczenia troskliwej opieki nad powstającymi w terenie ośrodkami maszynowymi.

W dalszym ciągu dyskusji chłopi omawiali korzyści związane z ostatnią uchwałą Rady Ministrów, dotyczącą podniesienia stanu pogłowia w Polsce.

Z kolei nastąpiło rozdanie nagród przodującym we współzawodnictwie gminom, gromadom i zespołom.

Przejściowy proporzec uzyskała gmina Karpacz, gminy Piechowice, Janowice i Szklarska Poręba zostały nagrodzone kwotami pieniężnymi na zakup książek.

Spośród gmin miejskich na czoło wysunęły się: Jelenia Góra, Cieplice, Kowary. Gminy te otrzymały nagrody pieniężne.

Z gromad pierwsze miejsce zdobyła Krzaczyna, drugie Gorzyniec i trzecie Miłków. Gromady te nagrodzone zostały kwotami pieniężnymi.

W wyniku klasyfikacji we współzawodnictwie indywidualnym, 20 osób otrzymało w nagrodę prosiaki oraz kwoty pieniężne, 50 osobom wręczono dyplomy uznania.

Na zakończenie zjazdu dokonano wyboru nowego Zarządu.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

7 bm. obradowała, pod przewodnictwem posła **Dobrowolskiego** (PZPR), Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych.

W czasie obrad poseł **Juszkiewicz** (SL) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, podpisanego w Bukareszcie 26 stycznia 1949 r. Obecny na posiedzeniu Komisji wicemin. **Leszczycki** udzielił wyjaśnień na pytania posłów w sprawie projektu ustawy.

Dwie drogi
GOSPODARCZEGO ROZWOJU NIEMIEC

Im dłuższy okres czasu dzieli nas od momentu uchwalenia planu Marshalla, tym bardziej staje się oczywiste, że plan ten nie ma nic wspólnego z odbudową gospodarki państw europejskich. Dwustronne umowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi z jednej i różnymi państwami zachodnioeuropejskimi z drugiej strony ujawniły z całą wyrazistością charakter tego planu, planu mającego na celu uzależnienie narodów europejskich od imperializmu USA.

O ile chodzi o plan Marshalla dla Niemiec Zachodnich, obliczony on jest na całkowite uzależnienie od USA gospodarki stref okupacyjnych i zamienienie ich w bazę wojenną Stanów Zjednoczonych w Europie.

W latach 1948/49 Bizonia, w myśl dwustronnego układu, zawartego w lipcu 1948 r., powinna otrzymać od USA 403.6 milionów dolarów. W tym samym okresie strefy anglosaskie będą zmuszone do importowania towarów na sumę 1.960 milionów dolarów, podczas gdy ich eksport wyniesie tylko 690 mil. dol. Deficyt bilansu handlowego Bizonii wyniesie więc 1.260 mil. dol. i trzykrotnie przekroczy sumę dolarowego subsydium, otrzymanego w roku 1948 w ramach planu Marshalla.

To wciąż wzrastające zadłużenie Bizonii wobec USA jest jednym ze środków uzależnienia jej gospodarki od Amerykanów. Zadłużenie Niemiec Zachodnich w związku z importem żywności ze Stanów Zjednoczonych osiągnęło już zawrotną sumę 2.300 mil. dolarów.

Katastrofalne skutki dla gospodarki zachodnich stref pociągnie za sobą przymusowy eksport surowców do USA. Bizonia obowiązana jest dostarczyć USA m. in. 18 milionów ton węgla i 1,2 mil. ton złomu żelaznego. Eksport surowców zostanie w r. 1949 podwyższony o 13 proc. Wartość eksportowanych surowców wyniesie 54 proc. całego eksportu, przy czym eksport węgla wzrośnie więcej niż dwukrotnie, a eksport drzewa o 21 proc.

Jednocześnie eksport wyrobów najważniejszych gałęzi, przemysłu, konkurujących przed wojną z monopolami angielskimi i amerykańskimi (przemysł chemiczny, przemysł budowy maszyn, energetyczny, optyczny i obróbki metalu), obniża się więcej niż o połowę.

Zachodnie Niemcy w/g planów amerykańskich imperialistów powinny stać się wytwórcami surowców wojennych. Amerykańscy gospodarze Zachodnich Niemiec propagują przede wszystkim rozwój przemysłu wojennego.

Do odrodzenia niemieckiego przemysłu wojennego wydatnie przyczyni się oddanie przedsiębiorstw Zagłębia Ruhry niemieckim monopolistom, zgodnie z „ustawą nr 75", opracowaną i uchwaloną przez władze anglo - amerykańskie.

Oto. po jakiej drodze pójdzie rozwój Niemiec Zachodnich pod protektoratem anglo - amerykańskim, rozwój całkowicie sprzeczny z interesami innych narodów, w tej liczbie i samego narodu niemieckiego.

Natomiast uchwalony niedawno w radzieckiej strefie okupacyjnej dwuletni plan rozwoju gospodarczego wskazuje drogę, która może zapewnić pokojowy demokratyczny rozwój Niemiec.

Ten dwuletni plan ma przede wszystkim na celu odbudowę pokojowych gałęzi przemysłu poprzez przyciągnięcie szerokich mas ludowych do pracy nad odbudową i demokratyzacją całego życia gospodarczego strefy radzieckiej. Plan uwzględnia jedynie wysiłek samej ludności niemieckiej i odrzuca wszelkie lichwiarskie pożyczki zagraniczne, które muszą doprowadzić w konsekwencji do utraty niezawisłości ekonomicznej i politycznej.

Plan przewiduje podwyższenie wydajności pracy o 30 proc., obniżenie kosztów produkcji o 7 proc., podwyższenie funduszu płac o 15 proc. w porównaniu z 1947 rokiem. Znacznie wzrośnie produkcja ważniejszych gałęzi przemysłu, a więc produkcja maszyn wzrośnie o 150 proc., przemysłu elektrotechnicznego do 150 proc., przemysłu włókienniczego o 160 — 170 proc., przemysłu materiałów budowlanych o 149 proc.

W przemówieniu do narodu niemieckiego, Walter Ulbricht — jeden z czołowych działaczy SED powiedział w związku z uchwaleniem dwuletniego planu: „Proponowany plan odnosi się tylko do wschodniej strefy Niemiec, albowiem na mocy uchwał powziętych w Londynie i Frankfurcie, Niemcy zostały rozczłonkowane. Naszym celem jest jednak opracowanie ogólno - niemieckiego planu odbudowy. I ten niemiecki plan będzie przeciwieństwem planu Marshalla, który jest planem kolonizacji Zachodnich Niemiec. Przy pomocy planu dla strefy wschodniej pokażemy całemu niemieckiemu narodowi, że ta demokratyczna droga, którą kroczy radziecka strefa okupacyjna, jest jedyną słuszną drogą".

Tylko demokratyczna droga gospodarczego rozwoju Niemiec, wzięta za podstawę dwuletniego planu, może zapewnić pokojowe odrodzenie Niemiec i stworzyć podstawy zapewniające długotrwały pokój w Europie.

D. M.

Podniesienie oświaty i kultury wsi

oraz walka z wyzyskiem i spekulacją

tematem obrad na zjeździe ZSCh

Niedawno odbył się w Poznaniu walny zjazd powiatowy ZSCh w obecności przedstawicieli władz wojewódzkich, powiatowych, grodzkich i gminnych ZSCh oraz delegatów partii politycznych.

Wygłoszony został m. in. odczyt, dotyczący wyborów, a następnie krótki referat, zawierający krytykę zarządów oraz wskazujący konieczność rozwoju Związku Samopomocy Chłopskiej. Zabierali również głos delegaci poszczególnych partii politycznych, przedstawiciele fabryk, przewodniczący ZMP i wicestarosta pow. poznańskiego, przedstawicielka młodzieży szkół rolniczych i wreszcie wiceprezes Zarządu Wojew. ZSCh, ob. Bączyk.

Wybory poprzedziło sprawozdanie z rocznej działalności oraz plan pracy na przyszłość i uchwała preliminarza budżetowego. W następstwie odczytanych sprawozdań wywiązała się na sali ożywiona dyskusja, w której obecni wypowiadali swe uwagi odnośnie usłyszanych zestawień pracy zarządu.

Walny zjazd udzielił absolutorium staremu zarządowi, po czym przystąpiono do wyboru nowych władz, do których weszli: ob. ob. W. Kruk, M. Judycki, M. Rybarczyk, H. Buhakowska, J. Sitkowski, B. Jankowska, S. Roztropiński i M. Fediuszko (z ramienia SL weszło 3 przedstawicieli). Skład komisji rewizyjne: ob. ob.: J. Jasik, Br. Stein, A. Deja, J. Kawicki, Z. Cicha (z ramienia SL weszło 2 przedstawicieli).

W uchwalonej rezolucji, zawarte są przyrzeczenia rzetelnego i solidarnego dążenia do podniesienia kultury i oświaty na wsi, wprowadzenia kobiet w życie społeczne, oraz walki z wyzyskiem i spekulacją na wsi. **(Kd)**

Walny zjazd powiatowy

delegatów ZSCh w Środzie

(FK) Przy udziale delegatów z całego powiatu oraz zaproszonych gości odbyło się walne zebranie Powiatowego ZSCh.

Referat na temat ZSCh wygłosił ob. Jerzyński. Poza tym przodownicy pracy zdali sprawozdanie z wykonania ponad normę prac w tutejszej cukrowni oraz fabryce konfekcyjnej.

Tak samo starosta powiatowy złożył sprawozdanie za rok 1948 z prowadzenia elektryfikacji, budowy dróg i szkół.

Nowy zarząd wybrano w osobach: J. Rójko, L. Józefowiak, St. Ciszak, J. Marszał oraz Kaczor.

Sieroty wojenne

znajdują opiekę w PCK

(sz) Od zakończenia działań wojennych Polski Czerwony Krzyż, Okręg Wielkopolski roztacza wielostronną opiekę nad dziećmi — sierotami wojennymi, znajdującymi się w województwie poznańskim.

Dla dzieci szkolnych założono w Międzyrzeczu bursę, w której przebywa obecnie około 40 chłopców. Oddział PCK w Ostrowie Wlkp. prowadzi żłobek dla 35 niemowląt, zapewniając im fachową i troskliwą opiekę. W Jarocinie, Kole i Krośnie n/Odrą istnieją punkty dożywiania dzieci - sierot, wydające ponad 2.000 posiłków miesięcznie. Wreszcie na okres wakacji szkolnych urządza PCK na Ziemi Lubuskiej kolonie letnie i zimowiska dla 100 najbiedniejszych sierot i półsierot.

Działalność Ligi Kobiet

we Wronkach

(B) Jednym z najruchliwszych kół Ligi Kobiet w pow. szamotulskim jest koło we Wronkach. Poza pracą czysto organizacyjną zarząd koła uruchomił spółdzielnię „Postęp" z warsztatem krawieckim i tkackim, które dały zatrudnienie wszystkim miejscowym bezrobotnym (z powodu braku kwalifikacji) kobietom.

Ostatnio otworzono przy świetlicy Oddziału Tkackiego Spółdzielni „Postęp" amatorski zespół sceniczny.

Aktyw Stronnictwa Ludowego

na odprawie w Krotoszynie

(ez) W sali „Domu Chłopa" w Krotoszynie odbyła się wielka odprawa zarządu powiatowego, zarządów gminnych i gromadzkich oraz czynnych działaczy Stronnictwa Ludowego. W odprawie wzięło udział 186 członków. Referaty wygłosili: prof. Grząka — „Dzieje ruchu ludowego w Polsce", ob. Filoda — „Cele i zadania Stronnictwa Ludowego w dobie obecnej" oraz ob. Kurpiszowa — „Osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej".

Po referatach omawiano niestety tylko sprawy gospodarcze, nie związane z referatami. W końcu uchwalono rezolucję, wyrażającą solidarną współpracę z ruchem robotniczym w dążeniu do budowy socjalistycznej Polski.

Dziwne się wydaje, że na odprawie aktywu powiatowego, czynnika politycznego stronnictwa, po trzech referatach o tematyce polityczno-społecznej z 186 uczestników nikt (według protokółu) nie zabierał głosu w tej sprawie. A referaty były na wysokim poziomie i aktywiści mogli się wiele z nich nauczyć. Aktyw Stronnictwa Ludowego winien w pierwszym rzędzie rozstrząsać zagadnienia polityczne. Sprawy gospodarcze, podatkowe, produkcyjne omawia się na zebraniach Związku Samopomocy Chłopskiej.

Budowa szkoły i elektryfikacja wsi

w gminie Krzykosy

(Fk) Ostatnio odbyło się w szkole powszechnej w Krzykosach, pow. Środa, zebranie Zarządu Gminnego z udziałem insp. szkolnego mgra Króla, celem omówienia budowy szkoły podstawowej dla gromad: Pięczkowo i Witowo, w Pięczkowie.

Przyszła szkoła będzie pod względem wielkości odpowiadała potrzebom obu gromad. Przewiduje się 6-osobowy personel nauczycielski. Skarb Państwa udzielił dotychczas na ten cel 1,5 mil. zł subwencji. Będzie ona przeznaczona na zakup cegły.

Stara szkoła, licząca obecnie 110 lat, zostanie przeznaczona na mieszkania dla nauczycieli.

W związku z budową nowej szkoły nastąpi również elektryfikacja gromady Lubrze i Murzynowo Leśne.

Trzy zakłady gospodarskie

i trzy sposoby wykorzystania odpadków

(g) Zainicjowana ostatnio przez Rząd batalia o podniesienie produkcji hodowlanej, zwłaszcza trzody chlewnej oraz wprowadzenie z dniem 1 bm. opłacalnych cen żywca i premii dla hodowców w postaci dodatkowych ulg i obniżek podatku gruntowego, dalej szeroko zakrojona akcja kontraktowania trzody winny zachęcić wszystkich rolników, do powiększenia pogłowia trzody.

Są jeszcze inne możliwości rozszerzenia hodowli, tj. racjonalne wykorzystanie odpadków, jako karmy np. w mleczarniach, stołówkach itp. zakładach. Wiele mleczarń w województwie poznańskim zaniechało tej czynności, rzekomo z powodu nieopłacalności, a faktycznie wskutek kłopotów, związanych z przygotowaniem paszy, staraniem się o ściółkę, — jednym słowem z powodu „wygodnictwa" kierownictw, którego chyba obecnie tolerować nie należy.

Dla ilustracji można przytoczyć trzy konkretne przykłady z pow. jarocińskiego:

Mleczarnia w Kowalewie ma obszerną świniarnię, na 60 — 70 sztuk świń. Od roku stoi ona pusta. Ostatnią partię, bodajże 40 sztuk, sprzedało kierownictwo mleczarni z pewną ulgą, jakby mu wielki ciężar spadł z piersi. A przecież pomieszczenie jest, odpadki również, dodatkowe pasze i słomę można też dokupić. Brak zatem tylko trochę dobrej woli i inicjatywy.

Mleczarnia w Klęce produkuje z odtłuszczonego mleka kazeinę — a pozostałą serwatką (łącznie z innymi paszami) wypasa miesięcznie 80 sztuk bekonów. Wprawdzie wymieniona mleczarnia znajduje się w odmiennych, niż poprzednia warunkach gospodarczych (przy wielkim majątku rolnym), niemniej na podkreślenie zasługuje fakt racjonalnego wykorzystania odpadków.

Wreszcie trzeci przykład, również charakterystyczny, choć z innego zaczerpnięty zakładu, bo z **„Samorządowego Zakładu Opiekuńczego dla Starców w Pleszewie"**. Świadczy on o dobrym podejściu kierownictwa do omawianych spraw, oraz o jego wykorzystaniu odpadków kuchennych jako doskonałej karmy dla świń. Przy 200 pensjonariuszach i kilkunastu osobach obsługi wypasa się przez rok do 20 i więcej sztuk trzody. Tą drogą uzupełnia się spiżarnię i urozmaica menu kuchni zakładowej.

Wymienione przykłady, dowodzą, że są mleczarnie, wypełniające na tym odcinku swe zadania, że są zakłady i instytucje, wykorzystujące racjonalnie odpadki kuchenne, lecz równocześnie są i takie, które nie wykazują w tym kierunku ani zainteresowania, ani inicjatywy.

Nie wolno już dłużej tolerować wygodnictwa, niedbalstwa, czy złej woli. Czas mobilizować i wykorzystać wszystkie w tym kierunku możliwości.

Nauka języków obcych

w Obornikach

(R) Z uznaniem trzeba powitać rewelacyjną nowość w Obornikach. Od dwóch dni zawieszono w gmachu Starostwa Powiatowego drukowane tablice, służące do nauki języków obcych. Czytający mogą nauczyć się zasadniczych zwrotów i zdań w językach: czeskim, rosyjskim, esperanto, włoskim, francuskim, angielskim, szwedzkim, niemieckim i hiszpańskim.

Tablice te sprowadzono ze Spółdzielni „Współpraca" w Warszawie, należącej do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Koło Gospodyń Wiejskich

w Brodziszewie

(B) Jednym z żywotniejszych Kół Gospodyń Wiejskich ZSCh w pow. szamotulskim jest koło w Brodziszewie, którego prezeska, M. Małyszczakowa, wykazuje dużo inicjatywy w pracy. W ub. tygodniu członkinie koła dały przedstawienie, które cieszyło się dużym powodzeniem ludności miejscowej i wiosek okolicznych.

Na podkreślenie zasługuje prenumerowanie pism codziennych i fachowych przez członkinie. Wartoby urządzać raz po raz wieczory dyskusyjne na temat najbardziej aktualnych zagadnień, poruszanych przez prasę. Wpływałoby to na większe jeszcze uświadomienie społeczne i polityczne członkiń, przygotowałoby je do pracy na stanowiskach kierowniczych w Zarządach ZSCh i w spółdzielniach.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Goplana", godz. 19.00

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.00

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Express Moskwa — Ocean Spokojny", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.

BAŁTYK — „Rosanna z siedmiu księżyców", godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę godz. 10.30, 13.00.

MUZA — „Dwaj panowie F", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.

RIALTO — „Przeczucie", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 12.

WARTA — „Noc grudniowa", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.

WARTA — „Program aktualności nr 5", godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę godz. 10.

8-letni chłopiec spalił chlew

(ko) Przy ul. Marsz. Stalina w Chodzieży powstał pożar, który strawił chlew. Powodem był 8-letni St. Mietliński, który z polecenia matki swej udał się do chlewa z zapałkami w celu zbadania kurnika.

Podczas tego chłopiec niechcący podpalił chlew, który spłonął doszczętnie. Sprawą zajmie się prokurator.

Nowa elektrownia

W Gorzowie trwają obecnie prace nad budową wielkiej elektrowni.

Budynek główny został już ukończony, reszta obiektu jest już do połowy wybudowana.

Zamówione w Szwecji kotły są już w drodze. Uruchomienie tej wielkiej elektrowni nastąpi w pierwszej połowie przyszłego roku.

Elektrownia ta będzie zaopatrywać w prąd całą ziemię lubuską, a ponadto część okręgów: poznańskiego i szczecińskiego.

Z jej energii skorzysta na pewno także i wiele wsi.

Nad Wartą

(ch) Kierowcy pojazdów mechanicznych w Gnieźnie złożyli 3.723 zł na pomoc zimową z okazji przedłużenia prawa jazdy. Powiatowy i Miejski Komitet Akcji Pomocy Zimowej składa im serdeczne podziękowanie.

**

(ch) Sąd Grodzki w Gnieźnie skazał T. Konieczną na 2.000 zł grzywny za samowolne zajęcie przez nią w lipcu ub. r. mieszkania przy ul. Łubieńskiego 2. Konieczna na swą obronę przytoczyła, że od trzech lat czyniła starania o przydzielenie mieszkania, wskazując przy tym kilkanaście mieszkań, co nie przynosiło jednak pozytywnych skutków.

**

(ch) Sąd Okręgowy w Ostrowie Wlkp. rozpatrywał onegdaj sprawę B. Jurkowej i J. Zawidzkiego z Ostrowa, oskarżonych o handel złotymi monetami niemieckimi. Wyrokiem sądu zostali oni skazani: Jurkowa na 6 mies. aresztu i 50.000 zł grzywny, Zawidzki — 1 mies. aresztu i 25.000 zł grzywny.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-66993



Spędy bydła w woj. łódzkim

Spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska" w powiecie radomskim zorganizowały pierwszy w tym roku na terenie woj. łódzkiego spęd bydła i nierogacizny.

Urzędowe ceny żywca, korzystne dla producentów, zapewniły wysoką frekwencję uczestników spędu, wykluczając całkowicie elementy spekulacyjne.

Kredyty
dla ośrodków maszynowych

Na 1949 rok przyznano 409.700 tys. zł kredytów dla ośrodków maszynowych na Dolnym Śląsku. M. in. na ciągniki preliminowano 310 mil. zł.

Część kredytów, przypadającą na I kwartał br., już uruchomiono.

Woda termalna w uprawie jarzyn

(p) Z inicjatywy okręgowej dyrekcji kąpieli państwowych na Słowaczczyźnie, w Kowaczowej, został urządzony eksperymentalny ogród warzywny, ogrzewany odpadową wodą termalną ze zdrojowisk.

Na obszarze 1.500 m kw. zarząd zdrojowisk zainstalował przewody podziemne o łącznej długości 3.500 metrów, którymi popłynie ciepła woda. Woda termalna ogrzeje glebę do 20 — 23 stopni, co przyśpieszy wegetację roślin. W ten sposób hodowane będą również rośliny egzotyczne, dotąd sprowadzane z zagranicy.

Podobnych ogrodów wybuduje zarząd kąpieli na Słowaczczyźnie kilka w różnych miejscowościach kąpielowych.

Planuje się również urządzenie hodowli drobiu, ogrzewanej również wodą termalną. Tego rodzaju hodowla drobiu ma być w Kowaczowej, dokąd sprowadzi się około 2.000 kur nośnych.

Jeżeli eksperyment się uda, zarząd kąpieli przystąpi do dalszego podobnego zastosowania wody termalnej, która bezużytecznie odcieka ze zdrojowisk kąpielowych.

Prawidłowe strzyżenie owiec
i przygotowanie wełny do sprzedaży

Przed rolnictwem staje obecnie zadanie zwiększenia pogłowia owiec, by zaspokoić wzrastające zapotrzebowanie na wełnę i kożuchy, których brak coraz więcej daje się odczuwać w kraju. Przy odbudowie pogłowia owiec po wojnie musimy od razu tak pokierować hodowlą, by uniknąć błędów i niedociągnięć okresu przedwojennego.

Na pomoc z zagranicy w tej dziedzinie w większych rozmiarach liczyć nie możemy, będziemy przeto zmuszeni myśleć sami o sobie. Zagadnienie owczarstwa w Polsce musi być ujęte i przepracowane wszechstronnie zarówno od strony hodowli, jak i od strony przemysłu.

Rolnik musi zapewnić owcy odpowiednie warunki rozwoju. Na jakość wełny poważny wpływ wywiera otoczenie, w jakim przebywają owce. Wełna przesycona moczem z grudkami kału ulega niszczeniu i traci cenne właściwości, nie nadając się do wartościowszych tkanin. Ilość wełny zażółconej podawano przed wojną na 15 proc., trafiającej do handlu. Za mało również zwracają uwagi rolnicy na zanieczyszczenie wełny słomą, odpadkami i miałem paszy, piaskiem, błotem i innymi nieczystościami, nie uświadamiając sobie ile traci ona na wartości handlowej. Ilość w ten sposób zanieczyszczonej wełny określano przed wojną na około 20 proc.

Bardzo ważne dla jakości wełny jest strzyża. W praktyce są stosowane 3 systemy strzyży, co pół roku (czasem u nas i częściej, co 4—6 miesięcy — wełny zbyt krótkie), co 3 kwartały i raz do roku. Wełna strzyżona raz do roku daje długie włókna i jest najchętniej kupowana przez przemysł. Strzyża raz do roku powinna mieć miejsce na wiosnę, aby owce nie miały zbyt dużej wełny podczas upałów. Strzyży nie powinno się dokonywać późną jesienią, gdyż wełna zawiera wtedy dużo niedostatecznie wyrośniętego, a więc bezwartościowego puchu, wysypującego się przy przeróbce w fabryce. Strzyża raz na 3 kwartały ma tę ujemną stronę, że zmienna jest jej pora. Strzyży co pół roku winno się dokonywać tylko w wyjątkowych wypadkach. Częstsze strzyże niż półroczne nie powinny mieć miejsca w ogóle, gdyż wełna z takich strzyży nie przedstawia niemal żadnej wartości handlowej. W żadnym wypadku nie należy mieszać ścinek wełny ze zbyt częstych podstrzygań z ogólną masą racjonalnie zestrzyżonej wełny.

Po strzyżeniu runa winny być lekko zwinięte i złożone do wystygnięcia i wyparowania. Nie wolno pakować ich zaraz w worki, gdyż straciłyby na wartości. Wilgotna wełna musi być dobrze przewietrzona i wysuszona. Wełnę do worków należy kłaść oddzielnymi gatunkami.

Strzyża winna być dokonywana w widnych i czystych częściach budynku, a wełna składana na czyste płachty. Strzyża winna być, bez względu czy przy strzyżeniu ręcznym czy maszynowym, dokonana bardzo starannie. Wełna przy strzyżeniu winna być dokładnie sortowana. Na ogół wełna nie jest sortowana, a zrzuca się ją na jedno miejsce, mieszając wełnę różnych ras hodowlanych, o różnych barwach (zanieczyszczoną razem z czystą), wełnę grubą i cienką, krótką i długą, wełnę z nóg, łba, ścinki powtórnie podstrzyżonej wełny, wełny z matek i tryków, skopów roczniaków, jagniąt itp. Wełna krajowa jako zbyt krótko strzyżona, występuje bardzo rzadko w handlu w zwiniętych, powiązanych runach, lecz najczęściej luzem. W takim stanie często trafia do handlu. Czyż można się dziwić, że trudno jest o nabywcę, nie mówiąc o niezwykle niskiej cenie za taki towar.

Rolnik-hodowca musi przeprowadzić szereg różnorodnych czynności, by towar, który trafia na rynek, odpowiadał warunkom, stawianym przez przemysł. Wówczas rolnik osiągnie wyższą cenę.

Dostosowanie hodowli owiec do wymagań i potrzeb rynku, skoordynowanie pracy hodowców z przemysłem, należy uznać za podstawowy element zagadnienia wełnianego w Polsce. Nie będzie to rzeczą trudną, jeżeli rolnik zwróci uwagę i dopilnuje osobiście sprawy swej owczarni.

Inż. Sz. Siemieński

Najpiękniejszy ogród dendrologiczny w Polsce

W nadleśnictwie Wirty pod Starogardem znajduje się najpiękniejszy i najcenniejszy w Polsce ogród dendrologiczny ,obejmujący 20 ha powierzchni.

Rosną tu w mniejszych i większych skupiskach zagraniczne gatunki sosny azjatyckiej, amerykańskiej, greckiej, tuje i cyprysy, dochodzące do 20 m wysokości i pół metra grubości, wysokie japońskie modrzewie, sięgające 36 m oraz 30 metrowe dylezje i hickory, drzewo niezwykle poszukiwane przez producentów nart wysokogatunkowych. Najstarszy drzewostan ma od 100 do 120 lat.

Komunikat

Do dodatku naszego p. t. „Pole i Zagroda" wprowadzamy dział „Porad Fachowych".

W dziale tym wszyscy stali czytelnicy „Dz. Lud." będą mogli otrzymać odpowiedzi i wskazówki dotyczące hodowli zwierząt gospodarskich i upraw rolnych.

Pytania należy kierować pod adresem: Redakcja „Dziennika Ludowego", Warszawa, ul. Bagatela 12, z dopiskiem — „Pole i Zagroda". REDAKCJA

Zakładajmy jak najwięcej
Kół Kontroli Obór

Wiele mówimy i piszemy o konieczności racjonalnego żywienia krów, o trzykrotnym dojeniu w ciągu dnia i o dobrym wydajaniu, zapominając zupełnie o istnieniu kół kontroli obór. Wszak zadaniem takiego koła jest systematyczne przeprowadzenie próbnych udojów, normowania pasz indywidualnie dla każdej krowy, udzielanie porad i wskazówek z zakresu hodowli i żywienia, prowadzenie książki kontroli mleczności itp.

Po całorocznej kontroli będziemy wiedzieć, ile mleka uzyskaliśmy od każdej krowy, jaki był procent tłuszczu w mleku, ile kg masła da krowa w ciągu roku. Będziemy mogli przekonać się o opłacalności hodowli. Przez zgłoszenie obory do koła kontroli obór i zaprowadzenia książki oborowej będziemy mogli zgłosić krowy do Koła Hodowców i zapisać je do ksiąg hodowlanych. Cielęta po licencjonowanych krowach i buhajach będą stanowić pierwszorzędny materiał hodowlany. Podnoszą one jakość pogłowia i jego wydajność. Opłaty za należenie do koła nie są wysokie, a za to korzyści, jakie osiągamy, będą olbrzymie. Im więcej gospodarstw przystąpi do kół kontroli, tym obniżą się opłaty.

Należenie do koła kontroli obór jest obowiązkiem każdego, dobrego rolnika. Należenie do koła leży w interesie każdego gospodarza, gdyż tylko krowa racjonalnie i umiejętnie żywiona jest w stanie dawać więcej mleka bez szkody dla własnego organizmu. Krowy żywione źle i nieumiejętnie nie pokrywają kosztów żywienia, przynosząc zamiast zysku poważne straty.

Inż. S. E.

CO TO JEST RAK DRZEW OWOCOWYCH
i jak należy go zwalczać

Schorzenia jabłoni i grusz, występujące na ich pniach i gałązkach w postaci ran i wybujałości, są nazywane rakiem. Objawem schorzenia są pęknięcia, ramy o nierównych brzegach i rakowate narośla. W otwartych ranach dają się zauważyć czerwone pagóreczki w kształcie brodaweczek. Gałęzie i całe konary usychają. Na martwych gałązkach widoczne są brodaweczki koloru cynobrowego.

Przyczyną powstania ran oraz rakowatych narośli mogą być niesprzyjające warunki klimatyczne i glebowe przy współudziale mechanicznych uszkodzeń. Pod wpływem mrozów oraz raptownej, wiosennej odwilży, na korze drzew mogą powstać pęknięcia, rozszerzające się i mające wygląd rany. Drzewo zalewa brzegi rany. Czasami rana taka może się całkiem zagoić, lecz niejednokrotnie zdarza się, że rana pozostaje otwarta i podlega ponownemu przemarznięciu lub porażają ją zarazki rakotwórcze. Wtedy schorzenie się rozszerza i powoduje usychanie gałęzi lub miejscowe zamieranie części pnia.

Zwalczać raka możemy przez staranne wycinanie miejsc zarażonych i rakowatych w jesieni i zimą, przez oczyszczanie ran, usuwanie ostrym nożem gnijących i zmartwiałych części pni aż do miejsc zdrowych i staranne zasmarowywanie takich ran maścią ogrodniczą, lub tylko gliną z krowieńcem, rozrobionym pół na pół z wodą.

Dr J. G.

Hodowla kur
Pokrzywy świeże i suszone na paszę

Hodowla kur musi być racjonalnie prowadzona. Nie dając kurom zdrowego, suchego i widnego pomieszczenia, nie można wymagać od nich dobrej nieśności. Duże okna dają dostateczną ilość światła. Kury są zdrowe, ruchliwe i spokojnie żerują przy korytkach. Powietrza i światła jest dość. Mały kwadratowy otwór z boku, przeznaczony na przejście dla kur, daje im możność swobodnego wychodzenia na wybieg. Mając odpowiedni kurnik dla swego stadka oraz stosując prawidłowe żywienie, można liczyć na o wiele większą produkcję jaj i na znaczne podniesienie opłacalności chowu kur.

Wielkość kurnika zależy od ilości kur. Metr kwadratowy powierzchni kurnika dajemy na 5 — 6 kur. Kurniki nie powinny mieć szpar; trzeba je dobrze zabezpieczyć od przeciągów i deszczu. Najgorsze są kurniki stawiane z kamienia. W mroźne dni należy dać dużo słomy na podściółkę. W zimie zabezpieczyć kury od odmrażania grzebieni, dzwonków i nóg, przez smarowanie tych organów wazeliną.

Hodować kury rasowe, nie jest to konieczne, gdyż i niektóre zwykłe są dobrymi nioskami. Rozpoczynać hodowlę od sztuk wyborowych. Nabyć od czasu do czasu rasowego koguta, celem poprawienia rasy młodych kur.

Ziarno oraz kartofle z osypką nie zawsze wystarczą za pożywienie. Kury potrzebują dużo zieleniny. Doskonałą paszą jest pokrzywa. Była ona od dawna stosowana w żywieniu drobiu, ostatnio zaś zyskała duże uznanie wielu wybitnych hodowców. Dodatek pokrzywy do paszy zasadniczej znakomicie wpływa na zdrowotność kur. Zaczęto dodawać do innych pasz nie tylko zieloną pokrzywę w lecie, lecz również i suszoną (w stanie rozmoczonym) w zimie. W Anglii i Ameryce hodowcy dają w zimie kurom suszoną lucernę zamiast pokrzywy lub mączkę z mielonej, suchej lucerny. Wpływa to na nieśność kur. Zwykła nasza pokrzywa jest również dobrą paszą dla kur jak lucerna, warto więc dodawać ją latem kurom w stanie zielonym, a w miarę możności ususzyć także zapas na zimę. Ażeby mieć więcej tej paszy, należałoby specjalnie w tym celu uprawiać pokrzywę na oddzielnym zagonie, oczywiście w takim miejscu, gdzie lubi ona rosnąć. Po prostu trzeba wykopać część pokrzywy z opłotków i przenieść ją na upatrzone miejsce. Będzie z tego duży pożytek.

Kto ma dużo mleka odtłuszczonego może dawać je kurom do picia lub przerabiać na twaróg i w ten sposób skarmić. Daje to bardzo dobre rezultaty.

B. L.

»Badan« — roślina garbnikodajna

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin prowadzą na stacji doświadczalnej w Strzelcach k/Kutna hodowlę nowej rośliny, zasobnej w garbnik, cenny surowiec dla przemysłu garbarskiego.

Nowa, garbnikodajna roślina o nazwie „Badan", została sprowadzona do Polski w 1947 r. z terenów Związku Radzieckiego, z górskich rejonów Azji (Ałtaj).

W roślinach „Badanu" znajduje się od 16 — 24 proc. dobrego garbnika do skór. Ponadto, jak wykazały doświadczenia uczonych radzieckich, rośliny „badanowe" zawierają hydrochinon i inne składniki, które można użytkować ubocznie przy fabrykacji garbnika. Do produkcji garbnika z „badanu" używa się zarówno korzeni i kłączów, jak i łodyg oraz liści. Plon z 1 ha waha się w granicach od 80 do 200 q. Wydajność garbnika z „Badanu" jest prawie 4 razy większa od wydajności z drzewa i kory drzewnej.

W wyniku doświadczeń, przeprowadzonych nad „Badanem" w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, stwierdzono, że roślina ta doskonale znosi nasz klimat. Hodowla jej wymaga jednak starannej pielęgnacji, gdyż „Badan" rozwija się bardzo powoli. Przy rozmnażaniu wegetatywnym (przez sadzonkowanie) zbiór przypada w trzecim roku.

Na stacji doświadczalnej Państwowych Zakładów Hodowli Roślin w Strzelcach roślina ta jest już dość duża i wyglądem przypomina liście buraka pastewnego. Na przyszły rok przewiduje się pierwszy zbiór „Badanu" z poletka doświadczalnego.

Badania nad zawartością garbnika będą przeprowadzane w specjalnym laboratorium.

Z chwilą wyprodukowania odpowiedniej ilości sadzonek i nasion „Badanu" hodowla tej rośliny zostanie rozpowszechniona w całym kraju, co znacznie podniesie krajową produkcję garbnika do skór.

E. MARSZAŁ

Myśleć więcej praktycznie

Teatry amatorskie dla wsi

Zjawisko teatru amatorskiego jest na wsi słupskiej coraz bardziej powszechne. W powiecie słupskim wiele jest, czasem na wysokim nawet poziomie stojących, zespołów wiejskich. Są wszelkie dane na to, żeby przypuszczać, że podobnie dzieje się i w innych powiatach regionu słupskiego. I dlatego też najzupełniej słusznie **można mówić o nadchodzącej już masowości teatru amatorskiego na wsi.** Przy tym założeniu — omawiane zagadnienie nabiera pierwszorzędnego znaczenia dla kulturalnego rozwoju wsi.

Rozwijające się teatry amatorskie cechuje wielki zapał twórczy młodzieży wiejskiej. Z drugiej jednak strony **brak jest odpowiednich dla teatru amatorskiego sztuk i brak jednolitego kierownictwa licznych zespołów.**

Sztuki, grane przez młodych wiejskich amatorów-artystów — to w większości **pospolite szmiry,** które wydatnie obniżają poziom kulturalny zarówno odtwórcy jak i widza. Dlatego też trzeba, i to jak najrychlej, **dać dobre sztuki teatrom amatorskim,** inaczej staną się one rozsadnikami — w najlepszym razie — płycizny kulturalnej na wsi. A trudno przecież wyobrazić sobie gorszą przysługę **dla podniesienia jej poziomu duchowego.**

Przechodząc teraz do drugiej sprawy, a mianowicie otoczenia zespołów stałą i jednakową opieką, należy zaznaczyć, że ruch samorodnej twórczości wymaga — aby się nie spaczył — troskliwej i fachowej opieki, potrzebnej dla utrzymania **poziomu ideowego i artystycznego zespołów oraz wyławiania ludzi z talentem,** którzy z pożytkiem dla teatru wiejskiego mogliby zająć się pracą sceniczną.

W Słupsku nie ma obecnie ludzi, którzy orientowaliby się w całokształcie zagadnień teatrów amatorskich na wsiach. Powinnoby więc nastąpić scalenie kierownictwa teatrów amatorskich — w jednym ręku (przynajmniej na odcinku artystycznym). Wówczas będzie można mówić o racjonalnej kontroli artystycznej tych teatrów, o wyławianiu talentów, o utrzymaniu poziomu ideologicznego itd.

Od spełnienia tych postulatów zależy rozwój tego pięknego ruchu. Aby tak się stało — należy **myśleć więcej i bardziej praktycznie.** (jc)

Wygrane loterii ChTPD

Dalszy ciąg wygranych loterii fantowej ChTPD, której ciągnienie odbyło się w dn. 15 — 20.I.1949 r.

000056	010000	013782	016701	019931
047707	062462	000165	010045	013792
016718	021988	047819	062925	000243
010062	013838	016824	025042	048165
063227	000301	010078	013883	016863
025453	046185	063658	000567	010261
013906	016910	025684	048464	064058
000784	010327	013915	016918	030090
048524	064472	001208	010330	013919
016935	030454	048618	064484	001233
010350	013972	016943	030465	048625
064568	001356	010409	013993	016951
030667	048638	065282	001409	010452
014037	016970	030701	048649	065641
001461	010503	014161	017005	030746
048741	065769	001484	010511	014263
017090	031508	048818	065777	001487
010528	014301	017095	032009	048843
065799	001499	010537	014307	017101
040673	048917	066001	001554	010580
014346	017122	041040	048923	066039
001565	010693	014446	017135	041256
049155	066070	001592	010792	014509
017203	041783	049308	066161	002030
010849	014524	017230	041863	049357
066175	002113	011018	014903	017236
041872	049453	066417	002136	011125
014929	017475	041975	049581	066436
002204	011165	015091	017512	042003
049880	066449	002209	011169	015184
017514	042017	049892	066484	002239
011178	015199	017540	042168	050079
066487	002280	011296	015268	017551
042176	050529	066503	002286	011476
015280	017569	042248	050834	066852
002353	011526	015287	017637	042828
051578	066067	002714	011582	015311
017639	042830	051628	067260	002832
011599	015388	017641	042831	051677
067270	003576	011637	015393	017649
042864	051753	067273	003600	011638
015396	017834	042867	051987	067758
003621	011670	015400	018175	042892
052407	068411	003865	011715	015476
018193	042922	052464	068521	003967
011716	015498	018268	042945	052634
068593	003968	011880	015511	018287
043025	052775	068803	003996	011956
015554	018364	043230	053462	068808
004219	012024	015605	018383	043539
053481	068848	004388	012125	015687
018490	043718	053523	068915	004429
012357	015704	018603	045228	054153
046023	056966	068994	004858	012527
015778	018952	046037	057290	069201
068974	004704	012485	015731	018765
005258	012542	015925	018973	046146
057349	069234	005935	012837	015934
018996	047003	057373	069334	006255
012888	015935	019065	047058	057377
069348	006488	012971	015987	019108
047070	057636	070453	006609	012972
016032	019111	047165	057679	071347
007511	012984	016043	019145	047248
061235	071356	007547	012989	016122
019360	047284	061299	071416	007759
013051	016139	019367	047409	061373
071444	008240	013145	016196	019555
047431	061730	071534	008501	013489
016208	019659	047448	061764	071982
008518	013512	016433	019668	047555
062122	071990	008520	013584	016657
019874	047589	062156	072221	008621
013588	016661	019928	047593	062442
072572	008863	013778	016680	019943
047650	062450	072605.		

(s)

(C. d. n.)

WIEŚCI Z KRAJU

● W Rzeszowie odbyło się zebranie organizacyjne Woj. Rady Sportu Wiejskiego. Jak wynika z przedłożonych sprawozdań na terenie woj. rzeszowskiego w Ludowych Zespołach Sportowych zgrupowanych jest 67 tys. młodzieży wiejskiej. Instruktorzy dla tych zespołów szkoleni są na specjalnych kursach, prowadzonych w ośrodku wychowania fizycznego w Przemyślu.

● Zgodnie z uchwałą, podjętą na ostatnim zebraniu członków związku zaw. Pracowników Służby Zdrowia w Rzeszowie, w każdą niedzielę przez cały rok 1949 wyruszać będzie na wieś ambulans lekarski. Zespół, składający się z lekarza, dentysty, 2 pielęgniarek i aptekarza odwiedzać będzie przede wszystkim wsie, leżące z dala od szlaków kolejowych.



DALSZE SUKCESY BOKSERÓW W FINLANDII

Wyprawa naszej bokserskiej reprezentacji zw. zaw. do Finlandii, nie zostało jeszcze zakończona. W sobotę i w niedzielę bokserzy nasi walczyli w dwóch miastach północnej Finlandii — Irdsküle i Salo. W obydwóch wypadkach nie walczyła nasza pełna reprezentacja, tylko po 4 zawodników. W Irdsküle walczyli Grzywocz, Rodak, Kaźmierczak i Jaskóła i wszyscy czterej odnieśli zwycięstwa, przy czym Rodak przez techn. k. o. w II rundzie wskutek zbyt dużej przewagi. Grzywocz wygrał b. wysoko z przeciwnikiem cięższym o 3 kilo.

W Salo powiodło się mniej szczęśliwie. Liedtke wygrał przez poddanie się przeciwnika w II r. W następnych walkach jednak sędziowie wydali skandaliczne orzeczenia, ogłaszając przegrane Chychły i Nowary, choć w rzeczywistości wygrali oni swe walki b. wysoko. W ciężkiej Stec zasłużenie wysoko przegrał z Ojenenem.

KARPIEL WICEMISTRZEM ŚWIATA

W ostatnim dniu zimowych akademickich mistrzostw świata odbył się otwarty konkurs skoków. Polacy spisali się dobrze zajmując 2, 3, 4 i 6 mejsca. Mistrzem został Fin Vaino, 2) Karpiel, 3) Kaczmarczyk, 4) Kozak, 6) Gąsienica-Samek.

Wg. nieoficjalnej punktacji mistrzostw I miejsce zajęła Czechosłowacja, 2) Węgry, 3) Polska. 4) Francja, 5) Finlandia. CSR jednak i Węgry dużo punktów zdobyły za konkurencje łyżwiarskie, w których Polacy nie startowali. Punktując tylko narciarstwo Polska i CSR zdobyły jednakową ilość punktów — 78, przy czym Czesi 19 z nich zdobyli za bieg 30 km, w którym Polacy nie brali udziału.

Ogółem Polacy zdobyli 5 złotych, 4 srebrne i 4 brązowe medale.

YMCA ZREWANŻOWAŁA SIĘ ZZK W KOSZYKÓWCE

W Łodzi spotkali się dwaj pretendenci do tytułu mistrza Polski w koszykówce — YMCA (Łódź) i ZZK (Poznań). Mecz ten zakończył się niespodziewanie łatwym zwycięstwem gospodarzy w stos. 46:28 (27:10), którzy zrewanżowali się w ten sposób kolejarzom za porażkę poniesioną w Poznaniu. Po tym meczu wydaje się więc prawdopodobne, że dojdzie między tymi drużynami do trzeciego decydującego spotkania, YMCA ma w tej chwili 2 punkty mniej od kolejarzy, ale pozostały jej do rozegrania jeszcze 2 mecze, z których powinna zebrać obydwa punkty.

Wysoką porażkę ZZK tłumaczyć można meczem rozegranym w dniu poprzednim z TUR-em (Łódź), wygranym przez ZZK w stos. 42:34 (23:12).

Poza powyższymi, odbyły się jeszcze 2 mecze ligi koszykowej. W Warszawie AZS pokonał Wartę (Poznań) 41:29, a w Krakowie Wisła po b. wyrównanej grze pokonała miejscowego rywala AZS w stos. 31:28 (13:20).

LIGA HOKEJOWA

Do finałów mistrzostw Polski w hokeju zakwalifikowały się już 2 drużyny: Legia (W-wa) i KTH (Krynica). Legia dzięki remisowi z Gwardią (Bydgoszcz) 4:4 (pierwszy mecz 5:1), a KTH dzięki ponownemu zwycięstwu nad Baildonem (Katowice) 3:1 (poprzednio 10:6). Cracovia jest już „jedną nogą" w finale po zwycięstwie nad ŁKS 9:5 (2:2, 3:1, 4:2).



CZWARTEK, 10 LUTEGO

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 6.55 Muz. 7.00 Wiad. 7.25 Muz. 8.30 „Stare i nowe". 9.15 Inform. 9.30 Wszechnica Radiowa 11.40 Aud. dla przedszkoli. 12.00 Wiad. południ. 12.20 „Koncert solistów". 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 „Śpiewamy piosenki" aud. dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych". 16.50 „Siekiera narzędziem pracy" pog. 17.00 Muz. (nowe płyty). 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Felieton literacki. 19.15 Mozart. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Pieśni ludowe. 21.00 „Pierścień faraonów" słuch. 21.20 Aud. literacka. 22.00 Aud. słowno-muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

Na 200-lecie buraka cukrowego

OBECNIE mija mniej więcej 200 lat od kiedy, jako źródło produkcji cukru wchodzi poza trzciną cukrową także nasz zwyczajny, poczciwy burak cukrowy. Cukier trzcinowy i w średniowieczu i do końca XVIII wieku był artykułem luksusowym i niezwykle rzadkim. Produkowały go kraje tropikalne. Głównymi ośrodkami produkcyjnymi były: Jawa, Kuba, Haiti i Brazylia. Rozdzielcą cukru trzcinowego, dzięki swej potężnej flocie handlowej, stała się Anglia, która wyzyskiwała swe monopolistyczne stanowisko.

Ojcem cukru buraczanego można z niewielkim ryzykiem nazwać Napoleona i blokadę kontynentu europejskiego w czasie wojen napoleońskich. Napoleon chciał złamać monopol angielski i popierał wszystkie dążenia Europy do uniezależnienia się od importu z Anglii.

Cukier krystaliczny z buraków otrzymał po raz pierwszy A. Marggraf w r. 1747. Metoda była prosta. Pokrajane surowe buraki zalewał Marggraf spirytusem, który wyługowywał czyli wypłukiwał cukier z buraków. Po odparowaniu rozpuszczalnika — spirytusu — Marggraf otrzymywał kryształy cukru. W pracy swej udowadnia, że buraki zawierają taki sam cukier, jaki dotychczas otrzymywano z trzciny cukrowej. Proponuje z drobno pokrajanych buraków wycisnąć sok, który, odpowiednio oczyszczony przez dodanie białka jaj, należy odparować. Po odparowaniu otrzymuje się cukier. Pierwszy burak cukrowy Marggrafa zawierał niesłychanie niski odsetek cukru, bo zaledwie 0.5 proc., a w najlepszym razie 1.5 proc. w stosunku do wagi zużytych buraków.

Uczeń Marggrafa, C. Achard, kontynuował badania swego nauczyciela i postanowił opracować metodę przemysłową. Wiele lat pracy poświęcił Achard na wybranie najbardziej cukrowych gatunków buraków. Równolegle opracował on metodę wyodrębniania cukru z surowca, wreszcie na przełomie XVIII i XIX wieku otrzymał już 6 proc. cukru w stosunku do wagi zużytych buraków.

W 1802 roku Achard wybudował we wsi Konary na Śląsku pierwszą w Europie cukrownię, wyrabiającą cukier z buraka cukrowego. W Konarach jeszcze dziś pozostała część murów tej pierwszej cukrowni.

Przykład Acharda naśladowała cała Europa. Cukrownie powstawały jak grzyby po deszczu: we Francji, Rosji, Niemczech i Austrii. Także Polacy okazali się wybitnymi pionierami tego przemysłu. Większość przemysłu cukrowniczego na Ukrainie powołali do życia Polacy. Niestety, na ziemiach rdzennych polskich organizował przemysł cukrowniczy kapitał obcy, a głównie holenderski.

W ciągu ostatnich dwóch wieków udoskonalały się procesy produkcyjne oraz wzrastała procentowa zawartość cukru w burakach. Zamiast prymitywnego odparowywania soku na ogniu, zaczęto używać jako źródła ciepła pary, zmieniono sposób wyługowywania cukru z krajanki buraczanej przez zastosowanie dyfuzji Roberta. Od stu lat oczyszczanie soków odbywa się przez dodawanie mleka wapiennego. Mniej więcej w tym czasie zaczęto stosować wirówki do oddzielania kryształów cukru.

W ten sposób doprowadzono przemysł cukrowniczy do tego poziomu, na jakim znajduje się obecnie.

Rozwój w nowszych czasach polegał prawie wyłącznie na rozbudowie, powiększaniu i przyśpieszaniu przerobu dobowego. Chodzi bowiem o to, aby burak nie czekał długo na przeróbkę, gdyż w ten sposób traci poważną część cukru.

Dzisiejsze cukrownie — to już wielkie zakłady przemysłowe mogące bez trudu produkować do 1.000.000 ton cukru rocznie.

Z roku na rok rosła procentowa zawartość cukru w burakach. W r. 1840 wynosiła ona przeciętnie 5.9 proc., w następnym dziesięcioleciu — już 7.2 proc., w kolejnych dziesięcioleciach skacze do 7.8 proc., 8.1, 8.6, 11.3, 13.3. Cyfry z r. 1910 wykazują już 15.6 proc. zawartości cukru.

W dobie obecnej możemy otrzymać nawet 20 do 23 proc. cukru w buraku.

Burak i cukier buraczany spowodowały prawdziwą rewolucję w sposobie życia mieszkańców Europy. Powierzchnia ziemi pod burakami wzrosła z kilkuset hektarów do 3.500.000 ha. Zbiór buraków cukrowych z 1 hektara wzrósł z 200 q na 350 q. W pierwszych cukrowniach przerabiano na dobę 30 — 40 q buraków. Dziś przerób dobowy w jednej fabryce do 50.000 q. nie należy do rekordów. W stosunku do wagi buraków pierwotnie zużywały cukrownie: paliwa 150 proc., a obecnie wystarczy 6 — 8 proc. Proces do przerobu buraków trwał ongiś 2 miesiące, a dziś wystarczy 12 — 16 godzin.

Cukier buraczany odgrywa w naszej gospodarce państwowej niezwykle doniosłą rolę. Dochód z cukru stanowił w 1947 r. 16.6 proc. dochodów budżetowych, czyli przyniósł więcej niż monopol spirytusowy, względnie monopol tytoniowy.

W ostatniej kampanii brało udział 76 cukrowni. Kampania ma dać 570.000 ton cukru. Po pokryciu zapotrzebowania krajowego możemy uzyskać nadwyżki eksportowe około 150.000 ton.

Z koniunktury cukrowej na rynkach światowych winien polski cukier korzystać możliwie jak najenergiczniej, gdyż ma on groźnego konkurenta w postaci cukru trzcinowego. Produkcja tego ostatniego jest mniej kosztowna, a co za tym idzie również i cena niższa.

Wśród korzyści, jakie przynosi gospodarce narodowej przemysł cukrowniczy, nie można pominąć tych, jakie płyną z uprawy buraka cukrowego.

Burak cukrowy wymaga dużej ilości nawozów sztucznych lub naturalnych i starannej uprawy. Podnosi to ogromnie kulturę ziemi, a poza tym zwiększa wydatnie plon zbóż zasianych w następnych latach po buraku. Przed wojną stwierdzono, że zwiększenie się tego plonu w pierwszym roku po burakach dochodzi aż do 30 proc.

Jeśli chodzi o rolnika, to **uprawa buraka cukrowego daje mu, jak gdyby dwa zbiory — jednym jest cukier zawarty w burakach, drugim pasza w postaci liści, wynoszących około 50 proc. wagi korzenia, oraz w postaci wysłodków, otrzymywanych bezpłatnie w stosunku 45 proc. wagi odstawionych buraków.**

Po wojnie jako plantator buraka wystąpił w masie 546.000 chłop, zastępując wielką własność. Chłopi otrzymali w bieżącej kampanii ponad 6.000 milionów złotych w gotówce, ponad 107.000 ton cukru w naturze i 1.840.000 ton wysłodków prasowanych.

Jakże więc nie pochwalić buraka cukrowego **ki.**